

Uciec jak najszybciej spod gilotyny. Po fatalnej porażce ze Spal zespół Giallorosich otrzymuje od razu okazję na rehabilitację. We wtorkowy wieczór podopieczni Di Franceco podejmą na Stadio Olimpico CSKA Moskwa w spotkaniu trzeciej Ligi Mistrzów. Wydaje się, że obydwa zespoły będą rywalizować o drugie miejsce w grupie po tym jak Rosjanie pokonali Real Madryt, stąd czeka nas spotkanie z tych za sześć punktów. Roma nie będzie miała innej opcji jak zwycięstwo. Zapowiada się ciekawa potyczka.

Roma mierzyła się do tej pory z CSKA Moskwa cztery razy. Do pierwszych dwóch pojedynków doszło w Pucharze Zdobywców Pucharów sezonu 1991/1992. Zespół Ottavio Bianciego wygrał pierwszy mecz 1/16 finału w Rosji 2-1 po trafieniu Ruggiero Rizzitello w 73 minucie. W rewanżu Roma przegrała 0-1 po bramce Dmitrieva, ale awansowała dalej. Po raz kolejny zespoły zmierzyły się cztery lata temu, również w razie grupowej Ligi Mistrzów. Na Olimpico Roma wygrała zdecydowanie, 5-1 po golach Iturbe, Maicon, Gervinho (dwa) i samobójczym trafieniu Ignashevicha. Musa zdobył bramkę dla Rosjan. W Moskwie padł wynik 1-1. Otworzył go, golem z rzutu wolnego, Totti. Wyrównał w końcówce Berezutski. Roma zajęła wówczas trzecie miejsce w grupie, a Rosjanie czwarte. Poza dwoma meczami z CSKA w Rzymie Giallorossi podejmowali też dwa inne zespoły rosyjskie: Dynamo Moskwa w Pucharze UEFA 1996/1997 (3-0 po trafieniu Tommasiego i dwóch golach Fonseci) i Lokomotiv Moskwa w Lidze Mistrzów 2001/2002 (2-1 po pięknym golu Tottiego w końcówce spotkania).

We wtorkowy wieczór Roma poszuka zatem czwartej domowej wygranej z zespołem z Rosji, a drugiej z CSKA. Giallorossi poszukają jednak przede wszystkim trzech punktów, potrzebnych jak powietrze do oddychania, zarówno jeśli chodzi o aktualną sytuację w szatni, a także rywalizację w grupie. Nastroje w drużynie nie są na pewno najlepsze po tym co wydarzyło się w sobotę. Po czterech wygranych z kolei Roma poległa przed własną publicznością w meczu ze Spal, potwierdzając problem, który ciągnie się za graczami Di Francesco od początku sezonu. To problem natury psychologicznej, gdyż po straconym na 0-1 golu zamiast ruszyć do ataku i odrabiania strat, Dzeko i spółka przestali grać. Efektem tego była fatalna końcówka pierwszej części gry i jeszcze gorsza druga połowa, której trener nie mógł wybaczyć po spotkaniu swoim podopiecznym. Zespół nie wykorzystał dodatkowo faktu, że rywal grał przez kwadrans w osłabieniu i mimo innych zaleceń trenera gracze atakowali ciągle środkiem. Bardzo słabo zagrali wszyscy, a szczególnie fatalnie spisał się Dzeko, którego lustrzanym odbiciem jest w tym sezonie cała drużyna. Gdy Bośniak nie gra, nie działa też atak zespołu i odwrotnie. W sobotę byłego gracza City nie bronił nawet trener, wyraźnie zdenerwowany na swoich podopiecznych. Pytany o to czy Dzeko brakuje motywacji, odpowiedział, że dziennikarze powinni zapytać samego piłkarza.

Motywację powinien znaleźć Bośniak we wtorek, gdyż w Lidze Mistrzów zdobył do tej pory dla Romy 13 bramek (do klubowego rekordu Tottiego brakuje mu 4 trafień), a w zeszłym sezonie był jednym z najlepszych napastników całej edycji rozgrywek. W tej edycji trafił już 3 razy w spotkaniu z Viktorią Pilzno. Giallorossi pokonali gładko

Czechów 5-0 po tym jak zaliczyli wstydlivy występ w Madrycie, przegrywając 0-3, ale przede wszystkim nie podejmując walki z rywalem, trochę tak jak Czesi w Rzymie. W ten sposób po dwóch seriach meczowych zespół Di Francesco ma na koncie trzy punkty i traci oczko do CSKA, które wykonało plan maksimum w pierwszych dwóch spotkaniach, remisując na wyjeździe z Viktorią Pilzno i pokonując niespodziewanie u siebie Real. Dlatego też najbliższe dwa mecze, z Rosjanami, mogą okazać się kluczowe dla tego kto wyjdzie z grupy z drugiego miejsca, gdyż mimo ostatnich problemów Realu Madryt, praktycznie nikt nie wyobraża sobie, że najlepszy zespół Europy ostatnich trzech lat nie przejdzie dalej. Giallorossi muszą wygrać bezwzględnie we wtorek i dwa tygodnie później co najmniej zremisować w Rosji. Ewentualna strata punktów w Rzymie może utrudnić bardzo życie graczom Di Francesco już w połowie rundy grupowej. Oczywiście Stadio Olimpico w Lidze Mistrzów z obecnym trenerem i Stadio Olimpico w Serie A to dwie zupełnie różne historie. Przed rokiem Roma przegrała u siebie we krajowych rozgrywkach 7 meczów, podczas gdy w Lidze Mistrzów raz zremisowała i odniosła 5 zwycięstw. Giallorossi podzielili się punktami z Atalético, a następnie ograli Chelsea, Qarabag, Szachtar, Barcelonę i Liverpool. Wygrana z Viktorią Pilzno jest szóstym z kolei domowym zwycięstwem w Lidze Mistrzów. W meczach na Olimpico w tych rozgrywkach z Eusebio Di Francesco zespół zdobył 17 i stracił tylko 2 gole czyli tyle ile w jednym spotkaniu udało się wbić do bramki Romy takim zespołom jak Chievo czy Spal.

CSKA liczy na wykorzystanie we wtorek dobrej tegorocznej formy wyjazdowej. Podopieczni Hancarenki nie przegrali jeszcze w tym sezonie na wyjazdach na przestrzeni 90 minut. W lidze rosyjskiej legitymują się bilansem 3 wygranych i 3 remisów (12 zdobytych punktów i tylko 2 stracone gole), podczas gdy na własnym boisku w Rosji zespół ugrał zaledwie 7 oczek (2 wygrane, remis i 2 porażki). Przez to zresztą traci 6 punktów do prowadzącego Zenitu, choć ostatnia kolejka była pozytywna dla CSKA, gdyż mecze przegrały wspomniany lider, a także wicelider, Krasnodar, którego zespół z Moskwy dogonił w tabeli. Ligę Mistrzów CSKA rozpoczęło od wyjazdowego remisu z Viktorią Pilzno. Zespół Hancarenki przegrywał do przerwy 0-2. Tuż po zmianie stron kontaktowego gola zdobył Chalov, a wyrównał, już w 5 minucie doliczonego czasu gry, Vlasic. Wspomniana dwójka to piłkarze, na których Giallorossi będą musieli uważać. Chalov jest aktualnie najlepszym strzelcem ligi rosyjskiej z 8 trafieniami po 11 kolejkach, z kolei forma 21-letniego Chorwata rośnie ze spotkania na spotkanie. To on zdobył zwycięskiego gola w meczu drugiej kolejki Ligi Mistrzów z Realem Madryt. Rosjanie otworzyli wynik w 2 minucie i zdołali go dowieźć do ostatniego gwizdka, a spotkanie kończyli w 10 po dwóch żółtych kartkach dla Akinfeeva za dyskusje z arbitrem.

Dla Rosjan najbliższe dwa mecze z Romą są też dokosnąłą okazją na zbliżenie się do awansu z grupy. CSKA bowiem do pełni szczęścia może wystarczyć 4 punkty z Romą, przy założeniu, że wykorzysta też domową rywalizację z najslabszą w grupie Viktorią Pilzno. Dużo Rosjanom dała na tym etapie gry wygrana z Realem Madryt, którą jednak zespół musi teraz potwierdzić w dwumeczu z Romą. Tak dobre wyniki w Lidze Mistrzów osiągnęła dosyć przebudowana latem drużyna. Z zespołem

pożegnali się przede wszystkim dwaj weterani środka defensywy, Berezutski i Ignashevich. Na środku defensywy pojawił się Islandczyk Magnusson, z przeszłością w Juventusie, gdzie jednak nie zagrał ani minuty i Cesenie, w której barwach rozegrał w Serie A i B 40 meczów. Pomoc opuścił przede wszystkim Golovin, który przeszedł do Monaco, a w ataku odeszli Musa (wrócił do Leicester), a także strzelec 10 goli w poprzednim sezonie, Vitinho, który wrócił do Brazylii. W przodzie wypożyczono wspomnianego wcześniej Vlasica z Evertonu, a także zakontraktowanego starego znajomego włoskich boisk, Abela Hernandeza, przyjaciela Pastore z czasów Palermo, napastnika, który był w przeszłości łączony z Romą.

Forma Romy:

20.10.2018, 9 kolejka Serie A: ROMA – Spal 0-2

06.10.2018, 8 kolejka Serie A: Empoli – ROMA **0-2** (Nzonzi, Dzeko)

02.10.2018, Liga Mistrzów: ROMA – Pilzno **5-0** (Dzeko **x3**, Under, Kluivert)

29.09.2018, 7 kolejka Serie A: ROMA – Lazio **3-1** (Pellegrini, Kolarov, Fazio)

26.09.2018, 6 kolejka Serie A: ROMA – Frosinone **4-0** (Under, Pastore, El Shaarawy, Kolarov)

Forma Cska:

19.10.2018, 11 kolejka Premier Liga: Anży – CSKA **0-2** (Vlasic, Chalov)

10.10.2018, 1/16 Pucharu Rosji: Tiumień – CSKA 1-1, k:3-0 (Pukhov)

07.10.2018, 10 kolejka Premier Liga: CSKA – Lokomotiv 0-1

02.10.2018, Liga Mistrzów: CSKA – Real **1-0** (Vlasic)

28.09.2018, 9 kolejka Premier Liga: Orenburg – CSKA **0-1** (Chalov)

Eusebio Di Francesco może się cieszyć, gdyż ostateczną próbę przed wtorkowym meczem przeszli Kolarov i De Rossi, którzy powinni pojawić się w pierwszej jedenastce. Do kadry po drobnym urazie wrócił też Schick. Trener nie skorzysta z kolei z usług Pastore, który od razu po powrocie na boisko wypadł z kadry. Do składu, w porównaniu do meczu ze Spal, powinien wrócić Manolas.

Przypuszczalny skład Romy:

Olsen

Florenzi Manolas Fazio Kolarov

Nzonzi De Rossi

Under Pellegrini El Shaarawy

Dzeko

Kontuzjowani: Perotti, Karsdorp, Pastore

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

Kyrnats

Becao Magnusson Nababkin

Fernandes Ablyakos Akhmetov Efremov

Dzagoev Vlasic

Chalov

Kontuzjowani: Hernandez, Schennikov, Vasin, Bistrovic

Zawieszeni: Akinfeev

Zagrożeni zawieszeniem: -

Mecz poprowadzi **Anasthasios Sidiropoulos**, który nie sędziował nigdy meczu z udziałem Romy, za to był arbitrem w dwóch spotkaniach CSKA Moskwa. Rosjanie przegrali w tych meczach 1-2 z Manchesterem City i wygrali 2-0 z Young Boys Brno.

Autor: abruzzo